

**NASZA TOŻSAMOŚĆ
RODZINY
SALWATORIAŃSKIEJ**



**Połączona Międzynarodowa Komisja
Charyzmatyczna - 2008**

Wstawiaj się za naszą Rodziną Salwatoriańską i za naszymi liderami!

Wstawiaj się za naszymi dobroczyńcami, przyjaciółmi i wrogami!
Święci Apostołowie, módlcie się za nami!

Błogosławieństwo Ojca Jordana (DD I 189,6)

Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch
Święty,
niech was uświęci, umocni i pomnoży jak piasek nad morzem i jak
gwiazdy nieba
aż do skończenia świata. Amen.

ŹRÓDŁA DO POGŁĘBIANIA TEGO TEMATU

- √ Societas Apostolica Instrutiva – Sua Natureza e Importância – P. Lüthen – Diretor do Ambrosius, CIP 20.
- √ Uma Iglesia al Revés – La Hora de los Laicos – Luís Munilla, sds
- √ As origens da SDS – 1880 – 1883 – Alfredo Schneble, sds
- √ Padre Jordan e os Leigos – Uma Visão Histórica – Comissão Internacional de História
- √ Salwatoriańskie elementy kluczowe – Międzynarodowa Komisja do spraw Charyzmatu

NASZA TOŻSAMOŚĆ RODZINY SALWATORIAŃSKIEJ

*“Chociaż nasze trzy gałęzie są odrębne,
swoją charyzmat wyrażamy poprzez współdziałanie”
(CD N° 15).*

Modlitwa otwierająca

Ojciec Jordan założył Rodzinę Salwatoriańską, aby dzięki naszym połączonym wysiłkom głosiła ona Jezusa jako Zbawiciela świata. Członkowie Rodziny Salwatoriańskiej na pięciu kontynentach wypełniają misję, którą otrzymali od Założyciela. Łączymy się z członkami tej rodziny, zanosząc modlitwę do Ducha Świętego, by nas oświecał i umacniał podczas tej dyskusji. (Możemy zaśpiewać pieśń lub odmówić modlitwę).

Motywacja

Rodzina Salwatoriańska jest niczym rzeka, która ma swój początek i swoje źródła i płynie swoim własnym korytem, by osiągnąć cel, jaki sobie stawiamy. Krajobraz stale się zmienia; rzeka nigdy nie przestaje płynąć. Zaczyna się na pustkowiu, płynie dynamicznie, szybko, czasami jej prąd słabnie, gdy napotyka przeszkody i wydaje się, że przez nie rzeka zniknie. W jakimś punkcie jednak rozszerza się i przybiera, zbierając wody dopływów, by wezbrać jeszcze bardziej i szerzej się rozlewać. Rzeka życia i jego granic biegnie poprzez łąki, zwalniając swój bieg, gdy napotyka przeszkody. Bardzo często, gdy rzeka osiąga swój cel – gdy wpada do morza – przybiera, a jej prąd narasta. Jest ona potężnym źródłem życia... Nasza rzeka w jej przebiegu ukazuje swoją tożsamość w trzech gałęziach, które łączą się z innymi, mniejszymi dopływami. Im więcej dopływów przyjmujemy, tym bogatsi się stajemy. Jesteśmy środkiem, dzięki któremu przekazywana jest Ewangelia. Nasza rzeka jest jednak jeszcze głębsza, a woda obfita i bogata. Rzeka może bowiem być „rodziną” dopływów, także małych zwierząt, lasów, rodziną dla życia. Jako przykład może służyć Rodzina Salwatoriańska: zaczęliśmy, wychodząc od pierwotnego źródła; on zaś rozrosło się, tworząc trzy gałęzie, których zadaniem jest dawać życie.

Oświecenie biblijne

Tak jak woda przynosi rzece życie, tak też nasz charyzmat powstał w oparciu o pełnię życia. W Biblii bardzo często odnajdujemy obraz rzeki i wody żywej. W Księdze Ezechiela (por. 47, 1-12) płynąca woda symbolizuje obecność Boga w Świątyni, która staje się centrum życia, rozprzestrzeniającego się na całą ziemię, by ulec przemienieniu w raj. Jeśli angażujemy się w projekt na rzecz życia, widzimy, że dobra naturalne mnożą się, by można było się nimi dzielić, a nas również ożywia zdolność do dzielenia się swoim życiem w braterski i siostrzany sposób.

Apokalipsa (por. 22, 1-13) opisuje, że Miasto jest nowym rajem. Nowa ludzkość od Boga otrzymuje życie, Ducha – rzekę wody żywej. Wszyscy mają możliwość pełnej aktualizacji. Przyjście Jezusa następuje stopniowo i przejawia się poprzez świadectwo tych, którzy nie ustają w czynieniu tego, co On czynił: poprzez objawianie prawdy i ukazywanie zbawczej miłości Ojca, które prowadzi do nawrócenia.

W Ewangelii według św. Jana (por. 4, 1-14) Jezus mówi o sobie jako o “wodzie żywej”, która przemieni się w źródło przynoszące życie wieczne. Samarytanka pragnie życia i chce zaspokoić swoje pragnienie, lecz znajduje jedynie wodę stojącą. Jezus przynosi żywą wodę źródlaną i sprawia, że dzięki Niemu źródło wody bije w każdej osobie.

Wykorzystajmy ten czas dla pogłębienia naszej debaty, gdy będziemy czytać wskazane teksty i modlić się za ich pomocą.

Możemy, jako Rodzina Salwatoriańska, odkrywać w Biblii również inne fragmenty, by ilustrować i pogłębiać nasz temat.

POGŁĘBIANIE TOŻSAMOŚCI RODZINY SALWATORIAŃSKIEJ

Obraz rzeki i rodziny pojawia się od samego początku w słowach Ojca Jordana, jak również w pierwszych dokumentach. Nie ma w nich mowy o trzech oddzielnych rzekach czy gałęziach, ale o jednoczących siłach, które mają ten sam wyjątkowy cel.

„Jestem ojcem rodziny, która opiekuje się wszystkimi dziećmi i może im dać wszystko; jakże bolesne jest to, że dzieci mimo to szukają pomocy gdzie indziej” (DD I, 165).

5. Jak możemy wzrastać w jedności jako Rodzina Salwatoriańska dzięki integracji naszej posługi?

6. Jakie są inne wyzwania, na które możemy wskazać, poszukując głębszej wierności naszej tożsamości?

Czas, by się dzielić

1. Po refleksji osobistej, głębiej rozumiejąc naszą tożsamość Rodziny Salwatoriańskiej, podzielmy się swoją refleksją i intuicjami z członkami wspólnoty lub grupy.

2. Chcemy zakończyć to spotkanie następującą modlitwą:

MODLITWA RODZINY SALWATORIAŃSKIEJ (Statuty Apostolskiego Towarzystwa Nauczania – 1880)

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata, przyjąłeś naturę ludzką,
by zbawić wszystkich od grzechu
i błędu i aby nauczać prawd wiecznych.
Przez Twoje cierpienie i śmierć prosimy Cię:
Oświeć tych, którzy błądzą i tych,
którzy jeszcze Cię nie znają. Daj im prawdziwą mądrość!
Przez swojego Ducha Świętego obiecałeś,
że ci, którzy ucząją sprawiedliwości,
będą na zawsze świecić niczym gwiazdy.
Spraw, byśmy zjednoczeni wokół tego samego posłannictwa,
przekazywali wiarę chrześcijańską
I uzyskali chwałę, którą obiecałeś przez Jezusa Chrystusa, naszego
Pana i Zbawcę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu
jak była na początku, teraz i na wieki. Amen.

Święta Maryjo, Królowo Apostołów i nasza Matko,
Módl się za nami! Nie opuszczaj nas!

Wstawiaj się za dziećmi i ich nauczycielami!

3. Trzeba, by wszyscy nasi członkowie byli świadomi bogactwa, które cechuje nasze życie Rodziny Salwatoriańskiej. Niezbędne jest kontynuowanie wysiłków, by dostrzegać wartość bogactwa, którego źródłem jest ta właśnie jedność między trzema gałęziami Rodziny Salwatoriańskiej. W ten sposób możemy realizować wspólny cel ewangelizacji wszystkich narodów.

4. Zrozumienie, że powołanie salwatoriańskie wyraża się na rozmaite komplementarne i równie potrzebne sposoby. Mając na uwadze realizację naszego wspólnego celu, potrzebujemy powołań realizujących posługę kapłańską i konsekrowane życie zakonne oraz posługę świecką, powołań budujących Rodzinę Salwatoriańską, o czym marzył Ojciec Jordan. Dlatego konieczne jest, by każdy z nas odpowiadał na kierowane do niego wezwanie w sposób energiczny, odważny i profetyczny; zapanuje wówczas wzajemna komplementarność naszego apostołskiego posługiwania.

Będąc świadomi dzisiejszych wyzwań ze strony świata, wraz z pomocą Bożej łaski, będziemy mogli ożywić naszą salwatoriańską tożsamość, wzmocnić naszą solidarność i wzajemną współpracę w promocji życia Rodziny Salwatoriańskiej.

Będąc świadomi wartości wyznawanych przez Rodzinę Salwatoriańską, które są dziedzictwem otrzymanym od Założyciela, zastanawiamy się:

1. Czy jestem gotowy powrócić do źródeł i odważnie przeżywać swoje salwatoriańskie powołanie?
2. W jaki sposób ożywiam swoje apostołskie posługiwanie wodą radości, dobroci i zbawczej miłości Ojca?
3. Czy poprzez nasze życie i posługę dajemy ludziom wokół nas świadectwo tego, kim jesteśmy?
4. W jaki sposób każda z gałęzi może lepiej poznać swoją tożsamość, by umożliwić szerszą i bardziej intensywną współpracę?

„Módl się codziennie jak najgorliwiej do Boga i do Najświętszej Dziewicy i nie ustawaj, abyś mógł złożyć w ofierze wielką rodzinę męską i żeńską, Bogu miłą i przyjemną i liczną jak piasek morski i jak gwiazdy na niebie, swojemu umiłowanemu Oblubieńcowi Jezusowi Chrystusowi, a mianowicie:

1. żebyś powołał do życia świętą, miłą Bogu rodzinę,
2. żebyś mógł swojemu Oblubieńcowi kiedyś w niebie ofiarować niezliczoną rzeszę świętych i miłych Bogu duchowych synów i córki” (DD I, 184 – 185).

„Bądź wdzięczną rzeką, ale rzeką: zanieś do morza to, co zostało ci dane przez morze” (DD I, 99).

Wszystkie rodziny mają swoją własną tożsamość. Przez tożsamość rozumiemy zespół cech i okoliczności, które wyróżniają poszczególną osobę lub instytucję.

Obecny we wstępie do „Elementów kluczowych” opis naszego charyzmatu, duchowości misyjnej i naszej tożsamości wyjaśnia nam samym i tym, którzy na nas patrzą, kim jesteśmy. Jest to inkulturacja naszego charyzmatu, posłannictwa i duchowości.

Tożsamość salwatoriańska została tam zdefiniowana w następujący sposób: „Jako Rodzina Salwatoriańska, odnajdujemy swoją tożsamość, przeżywając swój charyzmat, posłannictwo i duchowość zarówno jako indywidualne osoby, jak i jako wspólnota. Łączy nas to samo zaangażowanie, by poprzez inkulturację uzewnętrznić elementy kluczowe, dzięki czemu inni ludzie będą nas rozpoznawać jako salwatorów”.

Tożsamość tę otrzymaliśmy od naszego Zbawiciela. Jako członkowie Rodziny salwatoriańskiej, musimy iść w ślady naszego Boskiego Zbawiciela, utożsamiając się z Nim. Iść za Nim to angażować się w Jego projekt. „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8, 34). Apostoł Paweł mówi nam

następującą rzecz dotyczącą Jezusa: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga” (Ga 2, 20-21).

„Dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia, tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich” (Flp 2, 2-4).

Rodzina Salwatoriańska, założona przez Ojca Jordana jako „Apostolskie Towarzystwo Nauczania”, realizuje swój cel, którym jest poświęcanie się – z Bożą łaską – zbawieniu i doskonaleniu swoich członków. Polega on również na niestrudzonym i głębokim poświęcaniu się wszędzie na świecie temu wszystkiemu, czego wymaga wola Boża, zgodnie z nakazem naszego Pana Jezusa Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”, kształcąc, formując, nauczając je słowem i pismem, by wszyscy ludzie mogli lepiej poznać jedyne prawdziwego Boga i tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa, aby mogli prowadzić uświęcone życie i się zbawić (por. Statut ze Smyrny – 1880).

Już w roku 1880, kiedy Ojciec Jordan definiował cel Towarzystwa, czy też Rodziny Salwatoriańskiej, przedstawiał swój plan Towarzystwa, które miało być zorganizowane w trzech stopniach, w którym mieli uczestniczyć ojcowie, bracia, siostry, jak również ludzie świeccy, którzy przestrzegają statutów.

Nazwa „Rodzina Salwatoriańska” pojawia się Dyrektorium Generalnym Ojców i Braci z roku 1981 i została ona wyjaśniona następująco: „Rodzina Salwatoriańska obejmuje także tych, którzy łączą się z Towarzystwem przez prywatne zobowiązanie. Stopień uczestniczenia ich w Towarzystwie określają statuty prowincjalne” (Dyrektorium Generalne, 1, 6).

XV Kapituła Generalna Ojców i Braci z roku 1993 uznała salwatorianów świeckich za osoby, które poprzez podjęcie szczególnego

zobowiązania uczestniczą bardziej intensywnie w realizacji życia, ducha i celów apostołskich Towarzystwa.

Podczas XVII Kapituły Generalnej w roku 1995 siostry salwatorianki stwierdziły, że “Rodzinę Salwatoriańską tworzą Kongregacja, Towarzystwo i salwatorianie świeccy”, dodając, że: “Wszystkich nas przepaja ten sam charyzmat i wszyscy zostaliśmy posłani, by realizować to samo posłannictwo. Swoje wspólne powołanie realizujemy w równości i komplementarności.

W założonej przez Ojca Jordana Rodzinie Salwatoriańskiej osoby zakonne, mężczyźni i kobiety, oraz ludzie świeccy, również mężczyźni i kobiety, zostają wezwani, by angażować się, wiernie i z oddaniem, na rzecz tego, by wszelkie żywotne siły Kościoła, w tym ludzie świeccy, przeżywali swoje chrześcijańskie powołanie i posłannictwo: „Towarzystwo stara się ożywiać wszystkie żywotne siły Kościoła, wypełniając swoje chrześcijańskie powołanie... Towarzystwo podejmuje wysiłek, by jednoczyć, uświęcać i ożywiać w duchu apostołskim wszystkie siły Magisterium Kościoła katolickiego („Apostolskie Towarzystwo Nauczania – jego natura i doniosłość” – CIP 20, 6).

Aby głębiej przeżywać swoją tożsamość, jako Rodzina Salwatoriańska stajemy wobec następujących wyzwań:

1. *Potrzeba powrotu do źródeł salwatoriańskiej rzeki – do naszych początków.* Wraz z upływem czasu wiele mułu – inaczej mówiąc, wiele wartości i pojęć filozoficznych charakterystycznych dla społeczeństwa konsumpcyjnego, osiadł na dnie rzeki, stwarzając trudności i wypaczając jej pierwotne koryto, czyli podstawowe ideały i wartości naszego charyzmatu i tożsamości.

2. *Uczenie się wspólnej pracy: przewycięzanie indywidualizmu i uprzedzeń.* Ojciec Jordan zawsze marzył o “Towarzystwie”, w którym możliwe byłoby zjednoczenie sił, by krzewić wartości ewangeliczne, czyli ewangelizować wszystkie narody, wszystkimi możliwymi środkami. Konieczne jest zatem przewycięzanie indywidualizmu i unikanie uprzedzeń, abyśmy jako Rodzina Salwatoriańska mogli zjednoczyć siły dla realizacji naszych apostołskich działań.